

Aby uchronić się od klęski na Radzie Bezpieczeństwa Kurdyjskie ruchy rewolucyjne
i... połączyć perskiego baranka:

SOWIETY ZAWARŁY Z PERSJĄ UKŁAD O WARUNKOWYM WYCOFANIU WOJSK

LONDYN, 26.III (Reuter) — Radio moskiewskie ogłosiło w niedzielę wieczorem, że jeśli nie zajdzie nieoczekiwane, to ewakuacja wojsk sowieckich z Persji będzie mogła nastąpić w ciągu pięciu do sześciu tygodni.

Radio moskiewskie podało: „Ewakuacja wojsk z rejonów Meszched, Szehruda i Emmana rozpoczęta 2 marca została już prawie zakończona. Zgodnie z porozumieniem z rządem perskim ewakuacja pozostałych wojsk sowieckich z Persji rozpoczęła się już 24 marca.”

MOSKWA, 26.III (Reuter) — W Moskwie obiegają pogłoski, że

rząd perski zgodził się uznać władzę autonomicznego rządu Azerbejdżanu perskiego i usunąć z urzędów pewną liczbę „reakcyjnych urzędników”.

Podobno rząd perski rewiduje również swą politykę w zakresie koncesji naftowych.

Brak potwierdzenia tych doniesień z sowieckich kół oficjalnych.

LONDYN, 26.III (Reuter) — W nieoficjalnych kołach sowieckich w Londynie utrzymywano w ubiegłych tygodniach, że Moskwa nie wycofa swych wojsk z Persji, o ile rząd perski nie zrewiduje swojej polityki naftowej i o ile nie dojdzie do władzy w Iranie rząd „bardziej przyjazny” dla Rosji.

Wiadomości, jakie nadeszły ostatnio z Moskwy, zdają się wskazywać na to, że Sultaneh zatwierdził sowiecki punkt widzenia w tych sprawach. Ogłoszenie przez radio moskiewskie o zamierzonym wycofaniu wojsk rosyjskich z Persji zdaje się więc wskazywać na to — zdaniem dobrze poinformowanych kół brytyjskich — że rząd perski zgodził się na wszystkie żądania sowieckie.

NOWY JORK, 26.III (Reuter) — Komentując posunięcie moskiewskie, zapowiadające wycofanie wojsk z Persji, „N. Y. Times” ocenia je jako uznanie przez Stalina, że po pogwałceniu traktatów Rosja

znalazła się w pozycji nie do utrzymania.

Zdaniem „N. Y. Herald Tribune” krok Rosji dowodzi, iż nie jest ona obojętna na głos opinii światowej.

Co robi Rada Bezpieczeństwa?

NOWY JORK, 26.III (Reuter) — Rzecznik ambasady perskiej oświadczył, że mimo deklaracji radia moskiewskiego o zapowiedzianym wycofaniu wojsk sowieckich z Iranu, ambasador Hussein Ala nada dalszy bieg protestowi perskiemu w Radzie Bezpieczeństwa.

Ambasador Hussein Ala nie otrzymał z Teheranu żadnych nowych instrukcji, ani nie poinformowano

BAGDAD, 26.III (AP) — Przywódca Kurdów w parlamencie Iranu Madjid Bey oświadczył, że siły te oddziały szczepów kurdyjskich operują w rejonie na południe od Sawah Bulag. Działa tam organizator separatyzmu kurdyjskiego Muhammed L. Barzani.

W północno-wschodnim Iraku najpóźniejsze szczepy kurdyjskie Piszdar rozpoczęły ruch rewolucyjny natychmiast po ogłoszeniu auto-

nomii Azerbejdżanu. Pod wpływem tych szczepów pozostaje także przywódca plemienia Banah Raszid Chan oraz Ali Aga, przywódca plemienia Mukrian.

Sultaneh oświadczył dziennikarzom, iż woli on nie wypowiadać się w sprawie niepokoju w Kurdyjstanie.

amerykańska zażądają informacji o rokowaniach bezpośrednich sowiecko-perskich, o ewentualnym porozumieniu między tymi krajami oraz zapytają Sowiety, co oznacza klauzula o możliwości przedłużenia pobytu wojsk sowieckich w razie „jakichś niespodziewanych wypadków”. Brytyjczycy i Amerykanie nie zażądają także wyjaśnień co do przyczyn, jakie skłoniły Rosję do pozostawienia wojsk w Iranie po 2 marca.

LONDYN, 26.III (Reuter) — Radio moskiewskie donosi, że ambasador sowiecki w Waszyngtonie Gromyko mianowany został stałym przedstawicielem Rosji sowieckiej w Radzie Bezpieczeństwa.

Harriman ambasadorem w Londynie

WASZYNGTON, 26.III (Reuter) — Sekretarz prezydenta Trumana oświadczył, że byłby ambasador amerykański w Moskwie Harriman zostanie mianowany ambasadorem w Londynie.

Dotychczasowy ambasador w Londynie Winant mianowany został nie przedstawicielem Stanów Zjednoczonych w Radzie Gospodarczej i Społecznej w ONZ.

MANEWR SOWIECKI

M. p., dn. 26 marca.

(-el) Wierna swej tradycji dyplomacja sowiecka zgotowała także i w sprawie perskiej niespodziankę rutynowanym dyplomatom Zachodu i międzynarodowej opinii publicznej. Na ogół oczekiwano, że Kreml, zastraszony uprzednio wzmogoną okupacją kraju rząd teherański, zawrze z tym rządem „ugodę”, mocą której rząd perski zgodzi się na dalsze pozostawienie wojsk sowieckich w Persji. Tymczasem Sowiety zjawiają się na Radzie Bezpieczeństwa z „ugodą”, mocą której Moskwa przyrzeka rządowi perskiemu, że w ciągu 6 tygodni, o „ile nie nadzwyczajnego nie zajdzie”, wojska rosyjskie opuszczą granice Persji.

Jest to niewątpliwie chwyt zręczny, zwłaszcza w zakresie propagandowym. Kreml może teraz tłumaczyć opinię światową, że nie ma żadnych zamiarów imperialistycznych i że próby pogłębienia polityki moskiewskiej w Persji przez trybunał Rady Bezpieczeństwa byłoby tylko „nagonką na zgodliwe i pokojowe Sowiety”.

Oczywiście wartość sowieckich „ustępstw” w stosunku do Persji jest bardzo podejrzana i wątpliwa. Po pierwsze termin 6 tygodni, w ciągu których wojska sowieckie mają opuścić Persję, jest stosunkowo daleki. Po drugie zastrzeżenie, że ewakuacja nastąpi, o ile nic nadzwyczajnego nie zajdzie, pozwala Moskwie na wycofanie się w każdej chwili z zaciągniętych zobowiązań. Po trzecie, już pierwsze informacje podawane przez Reutera z Moskwy stwierdzają, że rząd Sultaneha zapłacił za sowieckie przyrzeczenia olbrzymią cenę. Uznał on bowiem podobno tzw. autonomię Azerbejdżanu, zobowiązał się do zamknięcia ust opozycji i zgodził się na jakies bliżej jeszcze nieokreślone, ale daleko idące ustępstwa w sprawie koncesji naftowych. Krótko mówiąc: Sowiety uzyskująby przez tranzakcję z rządem Sultaneha prawdziwy protektorat nad Persją.

Co zrobią Anglosasi na Radzie Bezpieczeństwa? Należy przy puszczać, że wybiorą drogę, którą z jednej strony nie zaogniła stosunków z Rosją, ale z drugiej nie pozwalała Rosji na spokojne skonsumowanie perskiego baranka. Oczywiście, że z natury rzeczy będą się musieli Anglo-amerykanie uciec do jakiegoś bardzo zawitej formuły.

W każdym jednak razie stwierdzić trzeba, że prestiż owo Sowiety doznały pewnej porażki. Muszą bowiem zachowywać pozory poprawności w stosunkach międzynarodowych, a równocześnie poderwały na zachodzie swój kredyt jako partner, któremu można wierzyć, że dotrzyma umów.

Modły za narody uciemiężone

Aresztowano 7 biskupów unickich — 3 zmarło
Księża są więzieni, deportowani, mordowani

LONDYN, 26.III (Reuter) — Z prześladowania spotykają kościół na okazji Mszy św. odprawionej za narody uciemiężone w Europie wschodniej, arcybiskup Westminsteru kardynał Griffin przedstawił prześladowania kościoła unickiego w Małopolsce wschodniej.

Kardynał Griffin stwierdził, że w ciągu ostatniego roku aresztowano tam siedmiu biskupów, z których trzech już zmarło. Księża są więzieni i deportowani, a wielu wręcz zamordowanych. Podobne

Gen. Michajłowicz w rękach titowców

LONDYN, 26.III (Reuter) — Ju gosłowiańskie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza, że gen. Dra za Michajłowicz znajduje się w rękach rządu belgradzkiego od 13 marca.

LONDYN, 26.III (R) — Radio belgradzkie donosi, że w mieście Wyszegrad na pograniczu Serbii i Bośni schwyłany został gen. Draga Michajłowicz, były dowódca jugosłowiańskich oddziałów partyzanckich, który jest przez Tita i jego zwolenników oskarżony o współdziałanie z Niemcami i znajduje się na ich liście przestępców wojennych.

BELGRAD, 26.III (Reuter) — Jugosłowiański minister spraw wewnętrznych gen. Rankovic oświadczył, że wiadomości o rzekomej konferencji gen. Andersa z gen. Michajłowiczem są pozbawione wszelkich podstaw.

Wielka Brytania w obliczu trudności gospodarczych

BIRMINGHAM, 26.III (Reuter) — Premier Attlee wygłosił tu przemówienie, w którym powiedział, iż eksport Wielkiej Brytanii musi dwukrotnie przewyższyć wywóz przedwojenny.

Największym naszym bogactwem — mówił premier — są kwalifikacje naszych uczonych, inżynierów i robotników. Stoimy wobec wielkiego braku rąk do pracy. Musimy tak jak i w czasie wojny zatrudniać starszych i kobiety.

WYBORY W GRECJI NIE BĘDĄ ODRODZONE POGRÓŻKA AMBASADORA SOWIECKIEGO

ATENY, 26.III (Reuter) — Rząd grecki odrzucił żądanie monarchistycznej organizacji CHI odroczenia wyborów o tydzień.

BERNO, 26.III (R) — Prasa szwajcarska donosi, że ambasador sowiecki w Atenach zagroził premierowi greckiemu zerwaniem stosunków dyplomatycznych w razie przeprowadzenia wyborów, mimo bojkotu ich przez skrajną lewicę.

ATENY, 26.III (Reuter) — Do wyborów w Grecji stanie kilkanaście partii i ugrupowań, przy czym z wyjątkiem partii liberalnej są to wszystkie ugrupowania prawicowe. Główne stronnictwa to blok ludo-

wo - monarchistyczny z gen. Gonnatasem oraz unia narodowa z byłymi premierami Papandreu, Venizelosem i Kanelopulosem.

LONDYN, 26.III (R) — Premier grecki Sophanopulis przemawiając w Atenach na zebraniu przedwybor-

„Nie jest to żaden problem”

LONDYN, 26.III (R) — Korespondent BBC donosi z Bagdadu, że istnieje możliwość rewizji traktatu brytyjsko-irackiego.

Premier Iraku zapytany w parla-

mencie w sprawie wycofania wojsk brytyjskich oświadczył, że nie jest to żaden problem, gdyż w kraju znajduje się wszystkie około 2.000 żołnierzy brytyjskich stacjonujących personel obsługi lotnisk.

LONDYN, 26.III (PAT) — Niemal cała prasa brytyjska poświęca wiele miejsca sprawie wojska polskiego, przy czym niektóre pisma omawiają ją we wstępnych artykułach.

„Daily Telegraph” w korespondencji z Rzymu donosi, iż zdaniem korespondenta, mało żołnierzy 2. Korpusu zdecyduje się na powrót. Oświadczenie warszawskie jest tego rodzaju, że jest mało prawdopodobne, aby wywołało zmianę w nastrojach większej ilości żołnierzy, którzy podczas zeszłorocznego plebiscytu nie zdecydowali się na powrót.

„Times” donosi z Rzymu, że generał Anders jest wrażliwy na zarzuty, jakoby jego żołnierze chcą powracać napotykali na trudności i dlatego zdecydowany jest przeprowadzić obecny plebiscyt w sposób uniemożliwiający wszelką krytykę jego postępowania; można oczekiwać pełnej i swobodnej dyskusji przez wszystkich żołnierzy warunków rządu warszawskiego i jasne jest, że, musi upłynąć trochę czasu, zanim będą znane wyniki.

Ten sam „Times” we wstępnym artykule pisze:

„Historia zna mało przykładów, aby armie tak stosunkowo nieliczne, jak wojsko polskie pod dowództwem brytyjskim — walczyły tak długo i tak dzielnie na wygnaniu. Mało też było przykładów w historii, aby ludzie podejmowali się tak wiele ryzyka nie dla zabezpieczenia się, lecz dla szukania dalszego ryzyka w walce. Nie mniej niż 83.000 polskich żołnierzy służyło we Francji w 1940 r.; z nich 27.000 dotarło do W. Brytanii. — 70.000 opuściwszy Rosję udało się na Bliski Wschód w 1942. Dalszych 12.000 tajnymi drogami prze darło się z zajętego przez Niemców kontynentu, by przyłączyć się do wojska.

„Battle of Britain”, w której Polacy zestrzelili 15 proc. zniszczonych w tej bitwie samolotów nieprzyjacielskich, Tobruk, Monte Cassino, Falaise, Arnheim, to kilka tylko bitew, z którymi złączona była działalność polskich wojsk. Na morzu, lądzie i powietrzu Polacy wykazali się, jako waleczni żołnierze i dobrzy koleźcy. Wszyscy, którzy podziwiają odwagę i wytrwałość w nieszczęściu, muszą życzyć jaknajlepiej tym — ludziom, gdziekolwiek by oni poszli.

Omawiając odezwy min. Bevina i Warszawy, „Times” zaznacza, iż trudno obliczać, jaki procent żołnierzy skorzysta z tej zachęty. — Można ufać, że patriotyzm polski okaże się silniejszy, aniżeli obawy przed trudnymi warunkami panującymi w Polsce; nie ma jednakże żadnej gwarancji, że przeszkody ideologiczne nie okażą się jeszcze silniejsze. Dlatego plany rządu brytyjskiego muszą nosić charakter tymczasowy, gdyż nie może on ich sformułować jasno, zanim nie będzie w posiadaniu danych co do liczby tych, którymi będzie się musiał zająć.

„Daily Telegraph” w artykule wstępnym pt. „Dług honorowy” pisze:

„Z napiętą uwagą śledzono od dawna problem dotyczący przyszłości wielu tysięcy Polaków, którzy położyli tak duże zasługi dla sprawy sojuszniczej i znajdują się stale poza granicami swego kraju. Trudno było znaleźć rozwiązanie całkowicie zadowalniające i oświadczenie Bevina przesłizguje się nad tą sprawą, jak gdyby po cienkim lodzie. Największy nacisk położony jest na korzyści, które ci Polacy przynieść mogą dla przyszłości swego własnego kraju, natomiast mało wspomina się o tym, co będzie zrobione dla tych, którzy nie powrócą.

„Wyda się trochę niejasne zapewnienie Polaków, którzy odmówią repatriacji, że nie będą oni opuszczeni, a jednocześnie dodanie, że to co może być dla nich zrobio-

Co pisze prasa brytyjska o sprawach Wojska Polskiego

ne, zależeć będzie od tego, ilu z nich odmówi powrotu.

Są dwa nowe momenty w oświadczeniu Bevina.

Pierwsze to porozumienie z przewidywanym rządem polskim w sprawie traktowania repatriowanych. Wątpliwe, by dokument ten wystarczająco uspokajał tych, którzy mają wypowiedzieć się za repatriacją, względnie już za czynili. Wielu Polaków znajdujących się tutaj, pochodzi z części Polski przyłączonej obecnie do Rosji. Wielu stworzyło sobie już rodziny w tym, albo w innych krajach. Wszyscy oni mieli pewne powody, służące im w dzisiejszej Polsce, było odpowiednio. Wątpliwe jest, by ich chęć powrotu mogła być pobudzona przez oświadczenie Bevina.

Drugim momentem w mowie Bevina było oświadczenie, że wojsko polskie będzie stopniowo demobilizowane. Zasada ta jest zacytowana, jednak szczegóły muszą być jeszcze opracowane. Nie będzie od działań polskich w brytyjskich siłach zbrojnych. Decyzja ta będzie z pewnością stanowić rozczarowanie dla wielu Polaków.

„Duże znaczenie — pisze dalej dziennik — ma sprawa znalezienia modus vivendi dla nie chcących powracać i należy podkreślić, że istnieje różnica między wypowiedzią Churchilla, że żołnierze ci mogą otrzymać obywatelstwo brytyjskie, a oświadczeniem Bevina, który obiecał tylko, że zrobi się wszystko, co można, by żołnierze stworzyli sobie nowe życie w Imperium Brytyjskim.

Nie ulega wątpliwości, że zarówno Churchill, jak Bevin, są wyrażicielami wielkich odłamów brytyjskiej opinii, która uważa, iż żołnierze ci mający tak duże zasługi nie mogą być traktowani z niewdzięcznością. Niewątpliwie obecna sytuacja wojsk polskich służyła dla rozpętania niepożądanego i nieuzasadnionego komunistycznej propagandy i nie mogła trwać wiecznie. Zasługą Bevina jest, że jego oświadczenie postawiło problem jasno, jednakowoż nie rozwiązało go. Rozwiązanie zależy od tego — jak słusznie wskazał Eden — jak plan ten będzie wykonany, a przede wszystkim, czy ludziom tym będzie pozostawiona całkowita swoboda wypowiedzenia się i co zrobi się dla nich, jeżeli odmówią powrotu do Polski.”

„Daily Mail” z 21 bm. we wstępnym artykule pisze:

„Chociaż wielu żołnierzy polskich będzie rozczarowanych wiadomością o demobilizacji armii polskiej, to jednak należy stwierdzić, że oświadczenie Bevina powinno być przynajmniej dobrze przyjęte w Moskwie. Obali ono na niczym nieoparte podejrzenia Kremla odnośnie armii gen. Andersa. Słuszne jest, że zachęca się największą ilość Polaków do powrotu, ale nie wątpliwie będą tacy, którzy ze względów politycznych nie zechcą wrócić. Dla tych rząd brytyjski u-

czyni wszystko, co w jego mocy, by dopomóc im w rozpoczęciu nowego życia. Jest to obietnica dość mglista, ale trzeba ją interpretować i wykonywać w sposób wielkoduszny. Polskie Siły Zbrojne dobrze się zasużyły wspólnej sprawie. Byli to walecy żołnierze i do brzy towarzysze broni, a ich walki pod Monte Cassino nigdy nie będą zapomniane. Bevin nie podtrzymał w pełni oferty Churchilla nadania obywatelstwa brytyjskiego polskim żołnierzom. Należy jednak mieć nadzieję, że obietnica jest nadal aktualna.”

„News Chronicle” z 21 bm., omawiając decyzje dotyczące polskich wojsk, uważa, że celowość tego zarządzenia nie może budzić zastrzeżeń. Wojna się skończyła, a koszty utrzymania niepotrzebnych jednostek są wielkie. W żadnym wypadku nie należy do W. Brytanii utrzymywanie wojska polskiego w czasie pokojowym.

Omawiając przyszłość tych, co odmówią powrotu, „News Chronicle” uważa, iż wiele zależy od tego, ilu pozostanie. Dobra wiara W. Brytanii nie ulega wątpliwości. W ciągu pewnego okresu czasu będzie można znaleźć dach nad głową i pracę dla żołnierzy i ich rodzin w tych krajach Imperium Brytyjskiego, które odczuwają brak ludzi i będą mogły wykorzystać energię i zdolności Polaków tak dzielnie walczących o wspólną sprawę. Polacy sami muszą zdecydować, co robić. Zdają sobie oni dobrze sprawę z politycznych warunków w dzisiejszej Polsce. Zastanawiali się nad tymi warunkami i omawiali je szczegółowo w swych obozach i koszarach. Niektórzy z nich dojdą do wniosku, że mogą bezpiecznie wrócić pod gwarancją udzieloną przez rząd polski. Inni nie zechcą pogodzić się z poglądem Bevina, że warunki władz polskich są zadowalające i będą woleli zawierzyć Brytyjczykom. Wierzmy razem z Bevinem — kończy dziennik — że wielu zechce powrócić. Wobec innych, niezależnie od tego, ilu ich będzie, rząd brytyjski wyraził powszechną opinię kraju, iż nie możemy odwrócić się od tych ludzi, którzy w najcięższych czasach stali przy naszym boku.”

W swym następnym numerze z 22 bm. „News Chronicle” pisze, iż Polacy pomimo obietnicy Bevina i Warszawy nie chcą wracać. Korespondent „News Chronicle” w Szkocji otrzymał taką odpowiedź od 75 proc. zapytywanych przez niego żołnierzy polskich w Szkocji. Uważają oni, że apel Warszawy i Bevina nie wyjaśnił sytuacji, a gwarancje są niedostateczne.”

„Manchester Guardian”, który — tak jak i drugie liberalne pismo „News Chronicle” — oddawna głosi potrzebę rozwiązania polskich wojsk, przyjmuje decyzję zyczliwie, wyrażając nadzieję, że większość powróci. Podkreśla, że gen. Anders obiecał, iż nie będzie próbował wpływać na decyzję żołnierzy. Jednakowoż w specjalnym raporcie z Edynburga to samo pismo stwierdza już w tytule, że odezwy przyjęte zostały „z matym entuzjazmem, niemal że zimno” przez żołnierzy. Ci, którzy głosowali przeciw powrotowi w poprzednim plebiscyście, nie zmienili swego stanowiska, zamierzają cierpliwie czekać na zmiany w swym kraju, względnie pozostać stale w W. Brytanii. Korespondent mówi, że cały dzień spędził na rozmowach z żołnierzami polskimi, marynarzami, lotnikami i ochotnikami. Wszyscy oni wzruszali ramionami i mówili „Papier podpisany przez Bevina to prawda, ale nie ma ani daty, ani podpisu osobiste-

go, no i napisane strasznie polszczyzną. Ciekawi jesteśmy, jaką wartość miałby ten świstek papieru po pokazaniu go w Gdańsku.

Korespondent stwierdza, że row nocześnie wszyscy ci żołnierze podkreślali swą gotowość i chęć powrotu do Polski dla udziału w odbudowie kraju, ale z gołą uwagą jednomyślnością podkreślali, że nie mogą powrócić w obecnych warunkach. Słusznie czy niesłusznie uważają, że kraj ich jest pod pięścią Sowieców i że jest skomunizowany. Będą gotowi do powrotu, gdy będą mieli dowód, że wybrany w wolnych wyborach demokratyczny rząd polski reprezentuje kraj i decyduje o jego polityce, że ponadto wojska sowieckie a przede wszystkim — jak podkreślają z naciskiem — NKWD opuściły kraj.

Jeden z podoficerów oświadczył korespondentowi: „W obecnej chwili Polska jest przycepką do Sowieców. Kraj, za który biliśmy się, nie istnieje. Dlaczego więc nie libyśmy powracać?”

Dalej korespondent podkreśla, że wszyscy ci, którzy byli w Rosji, stanowczo jednomyślnie odmawiają dyskusji na temat powrotu, przypominając jak strasznie od Rosjan wycierpieli.

Korespondent kończy swoje uwagi oświadczeniem, iż jest jasne, że ta czterostopniowa odezwa nie wystarczy, by rozwiać obawy i usunąć skrupuły nie chcących wracać do Polski.

„Scotsman” z 21 bm. we wstępnym artykule podkreśla, że są to niezwykle warunki, aby ludzie, którzy tak dzielnie walczyli za swój kraj w najczarniejszych chwilach musieli dziś otrzymywać jakieś zapewnienie prowizorycznego rządu że nie będą karani, o ile nie służyli w wojsku niemieckim lub nie popełnili zbrodni zdrady. Pojęcie zdrady w kontrolowanej przez Sowiety Polsce jest bardzo rozciągliwe. I dlatego zapewnienia rządu warszawskiego mogą wydawać się niezupełnie przekonujące. Podkreśla się, że te zapewnienia Warszawy drukowane na ulotkach, rozdane żołnierzom polskim, nie są

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— UNRRA zakupiła dla Polski 1948 r. wszyscy oficerowie i szeregowi będą nosili identyczne mundury koloru błękitnego.

— Radio Melbourne donosi, że rząd australijski udzielił prawa wjazdu 2.500 Żydom z Niemiec.

— Adm. Stone zawiadomił premiera włoskiego de Gasperi, iż władze alianckie upoważniają rząd włoski do zorganizowania cywilnych linii lotniczych wewnątrz kraju.

— Jugosłowiańskie ministerstwo propagandy odebrało debiet następującym czasopismom brytyjskim: „19th Century and after”, „Time and Tide” i „Catholic Herald”.

— Zmarł w Paryżu w wieku 76 lat b. premier republiki hiszpańskiej Largo Caballero.

— W Pradze rozpoczął się proces przeciwko byłemu wielkorządcy Czech i Moraw Karolowi Hermannowi Franckowi. Oskarżony oświadczył, że nadzwyczajny trybunał czeski nie jest kompetentny do rozpatrywania jego sprawy i prosi o odesłanie go do Norymbergi. Sąd odrzucił wniosek Francka.

— Prezydent Węgier Tildy usunął ze stanowiska na skutek złego stanu zdrowia ministra spraw wewnętrznych Imre Nagya, członka partii komunistycznej. Nowym ministrem został inny komunist, Rajk.

— Departament wojny St. Zjednoczonych ogłasza, że od połowy

przez nikogo podpisane. Któż w Polsce będzie zwracał uwagę na ten dokument? — pytają polscy żołnierze. Sprawa — pisze dziennik — jest rzeczywiście dość delikatna i sam Bevin, jak się wydaje, nie jest pewien przyszłości tych żołnierzy, jeżeli ich uspokaja „że gdy ludzie ci powrócą, mogą być spokojni, że użyjemy wszelkich naszych wpływów, by dopilnować wypełnienia postanowień”. Ale wpływ rządu brytyjskiego na wewnętrzne sprawy Polski będzie przecież bardzo niewielki.

„Manchester Guardian” z 22 bm. zamieszcza reportaż z odjazdu 2000 żołnierzy polskich z portu Leith do Gdańska. (Mowa tu o jednym z transportów żołnierzy, którzy się w swoim czasie zgłosili na powrót. — Red.). Reporter rozmawiał z kilku żołnierzami, którzy wszyscy byli dobrej myśli i mówili że niczego się w Polsce nie boją, chociaż służyli w wojsku niemieckim. Gdy żołnierze ci odeszli na statek, tłumacz, który pośredniczył w rozmowie (żołnierze ci byli w Anglii niedawno i nie mówili po angielsku) powiedział do korespondenta: „Właśnie powróciłem z Polski. Ci biedacy nie wiedzą do czego powracają. W ich kraju panuje straszny chaos, armią kierują Rosjanie, policją kierują Rosjanie i wszyscy żyją w straszliwym strachu przed aresztowaniem przez tą na policję”. Po tych słowach tłumacz powrócił na pokład i odczekał na ceremonii pożegnalną rozpoczął się.

Dalej korespondent cytuje swe rozmowy ze studentami polskimi uniwersytetu w Edynburgu, którzy wszyscy byli w Rosji „zmuszeni tam do pracy, jak bydłota”, i żywnie jak bydłota”. Pod żadnym pozorem nie chcą wracać. Wszyscy oni są oburzeni odezwaniami „Cóż to za gadanie o jakiejś amnestii? Cóż takiego złego zrobiliśmy? Dlaczego żaden minister warszawski nie podpisał się? I dlaczego ta straszna polszczyzna?”

Korespondent kończy swe rozważania, pisząc, że staje się coraz bardziej jasne, że trzeba czegoś bardziej konkretnego, aniżeli rozdane niepodpisane oświadczenie, aby zmienić decyzje większości Polaków, którzy stanowczo postanowili, że pozostaną poza Polską, za nim stosunki w ich kraju nie zostaną kompletnie zmienione.

Ś. † P.

por.

Tadeusz Krzymuski

nieodżałowanej pamięci kolega i przyjaciel, zmarł przedwcześnie 17. marca 1946 r. w Ankonie w wieku 42 lat.

Pogrzeb odbył się dnia 21. marca na cmentarzu miejscowym o czym zawiadamiają

KOLEDZY

Wydawca:

Oddział Kult. i Prasy 2. Korp.
Adres Redakcji i Administracji
Polish Forces C.M.F. 58
Wychodzi 6 razy w tygodniu
WYDANIE POŁOWE (B)
CENA 5 LIR

„Polski dzień” w mieście flamandzkim Beveren Waas

2 marca miasteczko belgijskie Beveren przeżyło swój „Polski dzień”, ofiarowując 2. Pułkowi Pancernemu sztandar, a przyjmując wzajemnie za to tablicę pamiątkową. Front ratusza został na tę uroczystość udekorowany flagami o polskich barwach narodowych i odznakami dywizyjnymi. Na rynku stanęły delegacje czterech szwadronów pułku z orkiestrą.

Wśród zaproszonych gości obecni byli przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, kilku wyższych oficerów armii belgijskiej, a także brytyjskich oficerów misji łącznikowej przy Dywizji. Wszyscy żołnierze pułku mają na prawym ramieniu nowe odznaki — herb miasta Beveren Waas — czerwoną, ukosną krzyż na białym tle.

Przy dźwiękach marsza pułkowego, dowódca pułku mjr. Gutowski przyjął raport, a w parę chwil później hymn narodowy wita przybycie dowódcy Dywizji, gen. Rudnickiego. Po raporcie i krótkim powitaniu wszyscy przechodzą do pobliskiego kościoła na uroczystą mszę św. Kazanie wygłosił ksiądz kapelan pułkowy, wskazując na Polskę i Belgię jako dwa państwa Europy związane walką o wspólne ideały wolności. „Wzajemnie za przyniesioną wolność ludność Belgii oddała to, co miała najlepszego, oddała nam swoje serca, otwierając polskiemu żołnierzowi drugi dom rodzimy”. Nawijając do ofiarowanego sztandaru ksiądz kapelan zakończył: „Oby Polska była tak wolna jak ziemia, która ofiarowuje nam ten sztandar — symbol walki o wolność”.

Po skończonym nabożeństwie szwadrony pułku ustawiły się na wprost ratusza. Za podium, na którym leżał nowy sztandar, stanęli wyżsi oficerowie Dywizji z dowódcami brygad na czele i belgijscy goście.

Adiutant pułku odczytał akt erekcyjny po polsku, a następnie przed stawiciel burmistrza po flamandzku. Ceremonię wbijania gwoździ rozpoczął przedstawiciel miejscowego społeczeństwa, w imieniu prezydenta Rzeczypospolitej, w imieniu Naczelnego Wodza i w imieniu Dowódcy 1. Korpusu gwoździe wbił gen. Rudnicki, w imieniu dowódcy Dywizji płk. Majewski, następnie burmistrz w imieniu komitetu miejskiego, dowódca Brygad i przedstawiciel żołnierzy pułku.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej nowy sztandar przyjął z rąk burmistrza dowódca Dywizji wręczając go z kolei kłęczącemu dowódcy pułku, który oświadczył:

„Slubuję, iż sztandar prowadzić nas będzie po żołnierskiej drodze w myśl wypisanych na nim haseł. Slubujemy sztandar ten nieskalany w ręce naszych następców przekazać”.

Po wręczeniu sztandaru pocztowi sztandarowemu i przedeflowaniu przed frontem pułku zabrali po nownie głos dowódca pułku, dzie-

kując miejscowemu społeczeństwu za tak wspaniały dar. „Ofiarowanie nam tego sztandaru tutaj nie jest zwykłym przypadkiem — mówi major Gutowski, ktoś, kto zna lepiej nici przyjaźni łączące miasto Beveren Waas z 2. Pułkiem Pancernym, oceni ten fakt właściwiej i zrozumie intencje tych, którzy nam, polskim żołnierzom ten sztandar ofiarowują, oraz uczucia nas, którzy go przyjmują. Ojczyzna nasza nie jest jeszcze niesety wolna, dlatego do niej jeszcze nie wracamy. Mimo jednak odległości, jaka nas dzieli od Polski, wiemy, że nie jesteśmy samotni. Wiemy, że miliony serc polskich biją uczuciem miłości do nas i w nas widzą nadzieję. Nie jesteśmy sami, bo tu na tej ziemi żyje naród, który podobnie czuje i myśli jak my czujemy”.

Wzajemnie za otrzymany sztandar 2. Pułk ofiarował miastu Beveren tablicę pamiątkową, której odsłonięcia dokonał dowódca Dyw. gen. Rudnicki. Zaprojektowana i wykonana przez st. wachm. Szumilasa tablica z brązowego granitu nosi napis: „2. Pułk Pancerny miastu Beveren w dowód wdzięczności na wieczną przyjaźń polsko - belgijską”, niżej srebrny orzeł i data, a u dołu ten sam tekst w tłumaczeniu flamandzkim.

Przedpołudniowe uroczystości zakończyła defilada odbierana przez dowódcę Dywizji i poczet sztandarowy.

O godzinie 1. odbył się uroczysty obiad z udziałem dowódcy Dywizji i wszystkich zaproszonych gości. Krótkie przemówienia wy-

Fotografie z „Kaziuka”

Uczestnicy defilady i święta „Kaziuka” w Modenie proszą foto grafów, posiadających zdjęcia z tego święta, o umożliwienie otrzymania tych zdjęć przez Gimnazjum 5 KDP. (Pol. Forc. CMF 367).

KRONIKA SPORTOWA

„Ramię pancerne” — A. D. 5:1

23 bm. jedenastka 2. Warsz. Dyw. Panc. rozegrała na stadionie w m. p. Dowódczta Dywizji mecz z reprezentacją Pułków A. D. Lepsi technicznie Pancerniacy często goszczą pod bramką artylerzystów, skutkiem czego Grzegorzycy strzela pierwszą bramkę.

W początkach drugiej połowy po przerwaniu się przez linie obron

„Skorpion” — U. S. P. Bolonia 8:6

Spotkanie bokserskie W.K.S. „Skorpion” z włoską drużyną U.S.P. Bolonia, rozegrane 22 bm. w Porto Civitanova, zakończyło się nowym zwycięstwem Pancerniaków w stosunku 8:6.

Pierwszą walkę wieczoru stoczył w wadze koguciej mistrz Korpusu Klein z jednym z najlepszych obecnie bokserów Bolonii, mistrzem prowincji Emilia — Ferrari. Walka ta zakończyła się na remis.

W wadze piórkowej odbyły się dwa spotkania. W pierwszym mistrz Korpusu Winiarski walczył z Gamberinim uzyskawszy remis.

W drugiej walce, coraz lepiej bijący się Gałęziński, spotkał się z bardzo dobrym Włochem Brazzi, uzyskując zwycięstwo na punkty.

W wadze lekkiej Meszyński stoczył ładną walkę z Lipparinim, wygrywając wysoko na punkty.

Niezmiernie trudne zadanie miał mistrz Korpusu Janiszewski, który w wadze średniej spotkał się z

głosili i wzniesli toasty, gen. Rudnicki, burmistrz miasta Gerard de Lesseliers i płk. Majewski.

Wśród gości belgijskich ogólną uwagę zwracał młody 16-letni chłopiec nazwiskiem Josef Helincks dumnie noszący na ubraniu Krzyż Walecznych. W czasie akcji pułku mały Josef przechodził kilkakrotnie linie nieprzyjacielskie, dochodził na wet do zajętego jeszcze przez Niemców Galloo, przynosząc cenne informacje i plany rozmieszczenia nieprzyjacielskiej artylerii i gniazd broni maszynowej. Jeszcze w lecie Josef udekorowany został Krzyżem Walecznych, a teraz wreszcie doczekał się święta „swojego” pułku.

Wieczorem odbyły się dwie zabawy tańeczne i tak zakończył się „polski dzień” w Beveren Waas.

Prez. Truman potępia izolacjonizm, apeluje o odwagę i zwiększenie wysiłków

WASZYNGTON, 26.III (Reuter) Prez. Truman, przemawiając na bankiecie partii demokratycznej, oświadczył, że przyszłość Ameryki zależy od traktatu pokojowego. We

W Ameryce nie lepiej niż na wojnie

CHICAGO, 26.III (UP) — Amerykańska Rada Bezpieczeństwa ostrzegła żołnierzy zdemobilizowanych, że w Stanach Zjednoczonych nie jest wcale bezpieczniej, niż na wojnie.

Ogółem w czasie wojny zginęło 262.000 żołnierzy, a w tym samym czasie 355.000 cywilnych obywateli amerykańskich poniosło śmierć w wypadkach samochodowych.

Jeszcze o wywiadzie Stalina

W rozumowaniu tym tkwi niebezpieczeństwo dla zachodnich demokracji

LONDYN, 26.III (AP) — Komen tując wywiad Stalina udzielony Associated Press, „Daily Herald” podkreśla wprowadzone przez Stalina rozróżnienie między narodami a ich armiami. Dziennik stwierdza, że wielu Brytyjczyków będzie uważało za rzecz niebezpieczną dla anglosaskiej formy demokracji uznanie armii za samodzielną klasę polityczną.

Co do aluzji Stalina o konieczności kontrpropagandy przeciwko „podlegaczom” do wojny, to opinia brytyjska uważa za rzecz ważniejszą prowadzenie konkretnej propagandy pokoju w drodze swobod-

nej wymiany poglądów. Zmierzające w tym kierunku wysiłki brytyjskich mężów stanu, prasy i radia zostały zignorowane przez prasę i radio sowieckie.

Gdy powrócą do domu...

W ich stosunku mogą zajść zasadnicze zmiany

LONDYN, 26.III (UP) — Zródła brytyjskie na podstawie ostatnich wiadomości z Rosji stwierdzają, że powrót wojsk ze środkowej Europy w głąb Sowietów może spowodować bardzo poważne konsekwencje. Po raz pierwszy przybędą tam miliony ludzi, którzy wiedzą, bo widzieli na własne oczy, iż znienawidzeni Niemcy faszyści żyli znacznie lepiej, niż Rosjanie, oraz że anglo - amerykańscy alianci z czasów wojny mają lepszą żywność i lepszy sprzęt.

Pogorszenie warunków przelotów na Dal. Wschodzie

WASZYNGTON, 26.III (UP) — Ujawniono, iż na żądanie Rosji uległy zamknięciu dwie amerykańskie stacje meteorologiczne na Syberii — w Chabarowsku i w Pietropawliowsku. Stacje te ustanowiono po konferencji poczdamskiej.

Meteorologowie amerykańscy stwierdzają, że zamknięcie tych stacji wpłynie bardzo ujemnie na bezpieczeństwo samolotów amerykańskich w tym terenie, a poza tym zwiększa się niebezpieczeństwo, że samoloty te mogą błądzić.

Dzieci niemieckie nie będą sprowadzone do W. Brytanii

LONDYN, 24.III (UP) — Pewne kółka brytyjskie prowadziły akcję, by do W. Brytanii sprowadzić 10.000 dzieci niemieckich. Na czele tej akcji stali: gen. lotnictwa D. Crestigny, wydawca Gollanch, poseł Michael Food oraz pewne sfery kościelne katolickie i anglikańskie. Obecnie ogłoszono jednak, że rząd brytyjski nie zgodził się na sprowadzenie wymienionych dzieci, a do W. Brytanii sprowadzono z Niemiec jedynie 400 sierot żydowskich.

Do Ancony przybył „Cyruk warszawski” F. JAROSSY'EGO

Kwarta Prasowa donosi: Dnia 27 i 28 bm. odbędzie się w Anconie w Teatrze „Palladium” inauguracyjna rewia „Cyruka Warszawskiego” pod dyrekcją Fryderyka Jarossy'ego.

„Cyruk Warszawski” przybył na teren 2. Korpusu, po objęciu 1. Dywizji Pancerniej, Brygady Spadochronowej, oraz polskich ośrodków cywilnych na terenie Niemiec.

Bilety na powyższe przedstawienie można nabyć, począwszy od 25 bm., w kasie teatru „Palladium” od godz. 10 do 12 codziennie, zaś w dniu przedstawienia od godziny 17-ej.

Początek przedstawień godz. 19.00.

Teatr Polowy, zwany popularnie „Czołową Krukowskiego”, wystawia obecnie rewii pt. „Czem chałta bogata”. Rewia ta jest jednocześnie jubileuszem Teatru Polowego, który, założony w listopadzie 1941 roku w Buzułuku, towarzyszy żołnierzom bez przerwy od lat pięciu. W tym okresie czasu Teatr

Polowy dał ogółem 750 przedstawień, grając w Buzułuku, Palestynie, na pustyniach irackich, znów w Palestynie, wreszcie w Egipcie i we Włoszech.

Z naszej wędrowki przez te kraje pamiętamy dobrze, jak w miejscowości „H-4” na pustyni irackiej Teatr Polowy dawał codziennie przedstawienia transportom wojsk przejeżdżających z Iraku do Palestyny. Czternaście programów, wystawionych przez ten teatr, z ostatnimi jak: „Zdrada, rada, maska rada” czy „Wielka trójka”, każdy żołnierz 2. Korpusu pamięta dosko nale.

Zespół z początkowo małej grupy 10 osób rozrósł się do dużego Teatru, który liczy dziś 36 osób.

Dowódca 2. Korpusu, gen. Anders, w dniu jubileuszu, przestał na ręce kierownika Teatru Kazimierza Krukowskiego następującą de peszę:

„Teatrowi Polowemu 2. Korpusu w dniu jubileuszowego pięciolecia składam podziękowanie za żołnierską pracę oraz moje najlepsze życzenia”.

„3 DSK w karykaturze” W. Leskiego

Ukazał się, dawno zapowiadany, Album karykatur Dywizji Karpackiej. Album drukowany barwnie, na brystolowym papierze w twardej oprawie, zawiera ponad 200 karykatur najpopularniejszych postaci Dywizji.

Album został wydany nakładem Dobrobytu Żołnierza 3 DSK i jest do nabycia w Ref. Kultury i Prasy oraz na wozach dźwiękowych Dywizji.

Polski Zakład Dentystyczny
Czesława Mangłówna
FLORENCJA
VIA RICASOLI 41
Gabinet lek. dent. Finelli

Cyniczny występ p. Stańczyka przeciw uchodźcom polskim

Brytyjski min. Baker dał mu należyłą odprawę

LONDYN, 26.III (R) — Na posiedzeniu UNRRY w Atlantic City delegat administracji warszawskiej Stańczyk oświadczył, że polscy uchodźcy i wysiedleńcy wystawieni są na systematyczną propagandę, siejącą ziarna przyszej wojny. Wobec takich warunków Stańczyk domaga się, aby UNRRR zaprzestała udzielania pomocy uchodźcom, którzy ze względów politycznych odmawiają powrotu do swoich kra-

jów, a których zdrowotne warunki pozwoliłyby im wziąć czynny udział w odbudowie ich krajów.

Dalej powiedział on, że uchodźcy polscy w obozach znajdujących się w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec podlegają wielkim ograniczeniom w otrzymywaniu prasy z Polski.

Delegat brytyjski min. Noel Baker oświadczył, że wystąpienie Stańczyka stanowi zadziwiający atak na brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech. W. Brytania sprzeciwia się stanowczo przymusowemu odesłaniu uchodźców do kraju, w którym panują dla nich wrogie stosunki i w którym nie mieli by żadnych innych środków życia jak chyba tylko bandytyzm. Dalej min. Baker sprzeciwił się pozabawieniu uchodźców politycznych o-

pięki UNRRR i protestuje przeciwko temu, jakoby polscy generałowie otrzymywali stanowiska, które pozwalają im na wywieranie politycznego wpływu w obozach.

TITO ZGODZI SIĘ, O ILE...

PRAGA, 26.III (Reuter) — Tito oświadczył dziennikarzom, że Jugosławia zatwierdzi wnioski końcowe komisji alianckiej dla Wenecji Julijskiej, o ile wnioski te będą dla niej pomyślne. W przeciwnym wypadku Jugosławia odwoła się do konferencji pokojowej.

Tito oświadczył dalej, że zamierza zawrzeć z Czechosłowacją taki sam pakt o wzajemnej pomocy, jaki zawarł w Warszawie. Tito powiedział, że nie chodzi tu, jak przy-

Francję spotkał zawód

Wbrew zapewnieniom komunisty Thoreza Rosja nie dostarczy zboża

BERNO, 26.III (R) — We francuskich kołach politycznych oraz w całym społeczeństwie francuskim wywarła wielkie wrażenie wiadomość, że Rosjanie nie dostarczą Francji obecnie żadnego zboża.

Brytyjskie statki, które wypły-

nęły z Marsylii do Odessy po ładunek pszenicy, otrzymały zawiadomienie, że zboża w magazynach nie ma.

Wiadomość o gotowości dostarczenia Francji 5 milionów ton zboża podał komunistyczny wicepremier Thorez, a w kilka dni później na podstawie informacji z Moskwy prasa francuska doniosła, że 500 tys. ton pszenicy znajduje się w Odessie i po ładunek ten udają się statki z Marsylii.

A może to... odwracanie uwagi od innych wydarzeń?

MOSKWA, 26.III (Reuter) — „Krasnyj Flot” oskarża Wielką Brytanię o organizowanie w Palestynie wielkiej bazy morskiej, powietrznej i lądowej. Wszystkie wojska brytyjskie z Syrii, Egiptu i Libanu tam są właśnie grupowa-

ne. Komisja anglo-amerykańska badała niedawno projekt budowy wielkiego kanału z hydroelektrowniami, który miałby służyć dla wielkiego planu nawodnienia. Haifa — pisze organ sowiecki — jest jesz-

cze potężniejszą bazą, niż Malta i Aleksandria.

— Toscanini odleci z Ameryki w kwietniu do Włoch, by zainaugurować sezon operowy w La Scala w Mediolanie.

Straszny wypadek kolejowy

RIO DE JANEIRO, 26.III (AFP) W wyniku katastrofy kolejowej, która wydarzyła się w zachodniej Brazylii, zginęło 200 osób, a 300 zostało rannych.

Przyczyna katastrofy nie została ustalona.

Możliwość sprowokowanych incydentów granicznych w Hiszpanii?

MADRYT, 26.III (Reuter) Rząd hiszpański oczekuje, iż komunisty francuscy będą starali się wytworzyć sztucznie „incydenty graniczne” — by spowodować zbrojną interwencję przeciwko Hiszpanii.

W Madrycie oświadczają, że

rząd gen. Franco z góry już zrzuca z siebie odpowiedzialność za te incydenty.

Znowu katastrofa nadfortecy

NOWY JORK, 26.III (AFP) — Nadforteca amerykańska uległa katastrofie wskutek mgły w górach w odległości 80 km na północ od San Francisco.

Zginęły 33 osoby.

— Zmarł w Lizbonie znany mistrz szachowy Aleechin.

Przeciw kagańcowej ustawie prasowej na Węgrzech

BUDAPESZT, 26.III (Reuter) — Stowarzyszenie dziennikarzy zagranicznych w Budapeszcie zaprotestowało wobec premiera Węgier przeciwko projektowi nowej ustawy za grożącej wolności prasy.

Niemcy w Hiszpanii

MADRYT, 26.III (AFP) — Kolońska niemiecka w Hiszpanii, która w r. 1938 liczyła 6 tysięcy osób, wzrosła pod koniec wojny do 13 tysięcy. Obecnie władze hiszpańskie oceniają ilość Niemców na 7.500.

Urządząca w Madrycie w gmachu dawnej ambasady aliancka komisja, która zajmuje się sprawą Niemców i ich własności, dzieli ludność niemiecką na kilka kategorii: dyplomatów, agentów Gestapo, agentów wojskowych oraz wysłanników gospodarczych.

Komisja aliancka domaga się wydalenia wszystkich Niemców. Grupa licząca około 300 osób uznana została za najbardziej niebezpieczną i część z nich została już

Gusienko ujawnia szczegóły akcji szpiegowskiej

WASZYNGTON, 26.III (Reuter) W czasie procesu posła komunisty cznego w Ottawie, świadek Gusienko przedstawił organizację szpiegowskiego systemu w Kanadzie oraz listę osób pozostających na usługach Sowietów.

Wyszło na jaw, że przywódca komunistów kanadyjskich Buck pracował jako szpieg dla Sowietów.

Wyniki głosowania w wyborach samorządowych w Bolonii

BOLOGNA, 26.III (T) — Wczoraj odbyła się w całym Włoszech trzecia tura wyborów samorządowych, która tym razem objęła szereg większych miast.

Rezultaty wyborów będą, tak jak poprzednio, napływały w ciągu całego nadchodzącego tygodnia.

W Bolonii na ogólną liczbę uprawnionych do głosowania 223 tysiące osób głosowało 188 tysięcy czyli około 84 proc.

O godz. 9 wieczorem niepełne, prowizoryczne wyniki z Bolonii przedstawiały się jak następuje: Komuniści — 66 tysięcy głosów,

chrześcijańska demokracja — 48 tysięcy, a socjaliści — 41 tysięcy głosów.

Inne stronnictwa otrzymały zupełnie znikomą liczbę głosów.

Obliczanie wyników głosowania trwa.

FRANCUZI OPUSZCZAJĄ LIBAN

LONDYN, 26.III (Reuter) Pierwszy kontyngent wojsk francuskich opuścił Liban na pokładzie lotniskowca „Dixmunde”.

Mukden odzyskany dla Chin

MUKDEN, 26.III (UP) — Komendant Mukden ogłasza, że rządowe wojska chińskie odniosły zwycięstwo w walce z komunistami o to miasto.

MOSKWA, 26.III (TASS) — Reaktor dyplomatyczny organu armii czerwonej „Krasnaja Zwiezda” atakuje prasę chińską, oskarżając ją o fałszywe przedstawianie sytuacji w Mandżurii.

Pismo sowieckie twierdzi, że przyczyną opóźnienia ewakuacji wojsk sowieckich z Mandżurii było najpierw życzenie samego rządu chińskiego, następnie zaś trudności transportowe i zima. Natomiast prasa chińska rzuciła kalumnie na Rosję, a w Czungkingu organizuje się manifestacje antysowieckie.

CZUNGKING, 26.III (Reuter) — Władze sowieckie w Mandżurii po-

stała do Polski różne materiały ogólnej wartości 535.000 funtów jako dar.

LONDYN, 26.III (Reuter) — Radio Moskwa donosi, że na podstawie porozumienia między rządem sowieckim a administracją warszawską uruchomiono następujące linie lotnicze: Moskwa — Warszawa i Warszawa — Berlin.

LONDYN, 26.III (Reuter) BBC rozpoczęło nadawanie audycji w języku rosyjskim dla słuchaczy w Sowietach.

KAIR, 26.III (Reuter) — Premier Iraku Suwaidi oświadczył, że problem kurdyjski w Iraku nie istnieje. Kurdowie i Arabowie mają te same prawa. Kurdowie iraccy nie biorą udziału w ruchach w Persji.

LONDYN, 26.III (R) — Adm. Mountbatten oświadczył, że kraje południowo-wschodniej Azji znajdują się w obliczu klęski głodowej. W szczególności daje się odczuwać brak ryżu, który jest podstawowym artykułem żywienia w tym rejonie.

BANGKOK, 26.III (Reuter) — Premier Sjamu w czasie okupacji japońskiej Songgram został zwolniony z więzienia, mimo iż współpracował z Japończykami.

LONDYN, 26.III (R) — Wiceminister Mac Neil odpowiadając na pytanie w sprawie dostaw dla polskich kolei oświadczył, że wobec tego, że Polska nie była w stanie zapłacić za dostawy, W. Brytania

Z INDII

LAHORE, 26.III (AP) — Przywódca Ligi Muzułmańskiej Dżinna oświadczył, iż równoległe do państwa Pakistanu musi powstać w Indiach niepodległe państwo Sikhów.

DELHI, 26.III (Reuter) — Przybyła tu brytyjska misja ministerialna w składzie lord Patrick Lawrence, Sir Stafford Cripps i A. V. Alexander.

Z ostatnich chwili

PRAGA, 26.III (Reuter) Rzecznik czeskiego ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczył, iż ks. prof. Kořakowicz oskarżony jest o organizowanie w Słowacji akcji konspiracyjnej. Podobno ks. Kořakowicz na polecenie Watykanu pragnie ponownie zrealizować dawną partię ks. Hlinki.

STRASSBURG, 26.III (Reuter) Premier Francji Gouin wygłosił tu przemówienie, podkreślając konieczność międzynarodowej kontroli Zagłębia Ruhry jako istotnego warunku czynnika pokoju.

WIEDEN, 26.III (Reuter) Przemawiając w francuskim wydziale Wiednia prezydent Austrii Renner oświadczył, że jest on przeciwny idei utworzenia jakiejś federacji nadunajskiej.

HELSINKI, 26.III (Reuter) — Ogłoszono o utworzeniu nowego rządu fińskiego, na którego czele stanął przywódca partii demokracji ludowej Pekkala, ministrem spraw zagranicznych został Carl Enckell (niezależny).

LONDYN, 26.III (R) — Wiceminister Mac Neil odpowiadając na pytanie w sprawie dostaw dla polskich kolei oświadczył, że wobec tego, że Polska nie była w stanie zapłacić za dostawy, W. Brytania